PRACA POLSKA

Organ Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska"

Redakcja, administracja, ekspedycja i biuro związku mieszczą się w Katowicach, przy ul. Jagiellońskiej 7 Telef. 326-41, w Katowicach.

Biuro Związku czynne od godziny 9—17-tej w soboty i wigilie świąt od godziny 8—14-tej W niedzielę i święta biura są nieczynne

Nr. 6	Cena egz. 25 gr.	Katowice, lipiec 1938	Dla członków Związku bezpłatnie	Rok I.

Nic nie pomogą żale i tęsknoty. Są dziś w krajach europejskich tylko dwa fronty. komunistyczny i narodowy. Wszystko inne jest skazane na zagładę.

Położenie robotnika w Rosji Sowieckiej

Nie da się tego ukryć, że Rosja dzięki piatiletkom a głównie systemowi pracy, osiągnęła kolosalne wyniki i zaliczaną być musi do potęg pierwszorzędnych świata. O przywróceniu w niej porządków dawniejszych, mowy być nie może, a twierdzić zaś, że w Sowietach jest ustrój komunistyczny, byłoby zabawne. Sowiety są dziś dalej od komuizmu aniżeli na początku pierwszej pięciolatki. a wszystkie posunięcia władzy sowieckiej w ostatnich czasach, tak polityczne, ekonomiczne jak i społeczne, potwierdzają to w zupełności. Ogrom poniesionych przez masy robotnicze ofiar i korzyści z tego tytulu osiągnięte są tak rażąco sprzeczne, że w żadnym wypadku zbilansować się nie dadzą. Wpływy natomiast szerokich mas pracujących na sam ustrój państwa i jego struktury na przyszłość, spadły do minimum i spadają dalej, ustępując miejsca nowej strukturze państwa statystycznego z rozbudową kolosalnego aparatu biurokratycznego z jej przybudówką pasożytnictwa. Powszechnem zjawiskiem są starania żądów w przemyśle produkcyjnem o zniesienie kosztów produkcji. Nie chcąc robotnikom i tak już głodowych zarobków obniżać, rozpatruje się stale normy produkcji które zdaniem krwiożerczych opiekunów proletariatu Sowieckiego są niesprawiedliwe i zbyt niskie. Robi się to w ten sposób, że płace od wyprodukowanych produktów nie są obniżane, natomiast ich ilości przypadające w akordzie na robotnika stale podwyższane. Jest to jeszcze podlejszy sposób wyzysku sił robotnika, aniżeli obniżanie zarobków przy równoczesnym zachowaniu ilości akordowych. O przestrzeganiu czasu pracy wogóle niema mowy. Ażeby wypełnić normę produkcyjną, robotnicy zmuszani są do pracy powyżej dziewięciu godzin dziennie, a mimo to nie są w stanie wydać z siebie minimum wydajności. Świadczy to o wygórowaniu wydajności w Sowietach. Dowodem najlepszem podciągania granic wydajności jest system stachanowski wprowadzony w kopalniach donieckich a tak wielce reklamowany swego czasu przez Z. S. S. R., obecnie wskutek groźnej i wrogiej postawy górników częściowo zlikwidowany. Produkcja przemysłowa będąca pod ścisłą kontrolą rządu i na jego dyktando spełniająca rolę propagandową w Z. S. S. R. i dumpingową dla przemysłu innych krajów, bez troski o położenie szerokich mas głodującego proletariatu, stała się zmorą przykuwającą życie robotnicze do niewolniczej, poddańczej, ciężkiej pracy na pożytek komunistycznej mafii, odgrywającej dziś w Sowietach rolę nowej burżuazji proletariackiej z wymaganiami o wiele wyższemi od naszej rodowej.

Przerost biurokracji i nagminne pasożytnictwo przy stałem upośledzeniu proletariatu tego właściwego raju bolszewickiego, nasuwają przypuszczenie, że komuniści sowieccy coraz bardziej oddalają się od ustroju komunistycznego. Z każdem dniem setki tysięcy ludzi wlewa się w aparat państwowy dla kontroli nad kontrolami, szpiegami nad szpiegami w państwie. Ludzie ci należący do pokolenia porewolucyjnego mało przesiąknięci, idyllą mżonek o raju komunistycznym na ziemi, bo wyrośli w twardej szkole bezowocnych eksperymentacji dyktatury nad społeczeństwem i przekonani o nieistotności życiowej doktryny komunistycznej,, przysposabiają siebie bardzo łatwo do ról podłych demagogów i terorystów, szpiegów i denuncjatorów, katów i barbarzyńskich prześladowców i wyzyskiwaczy bezbronnego proletariatu. Dla nich jedynem celem w życiu jest zdobycie dobrze płatnej posady i życie kosztem gnębionego plebsu.

Tworzenie się nowej burżuazji sowieckiej stoi głównie pracującej ludności w dojściu do ustroju komunistycznego na przeszkodzie. Walka z nimi jest o tyle trudna, że klasy te korzystają ze specjalnych przywilejów władzy sowieckiej, przeciw którym, pozostała ludność

prócz paszportu nie posiada żadnych innych praw. Lecz, aby i ten jedyny dokument miał wartości, trzeba, by przedstawiciele burżuazji proletariackiej przycisnęli nań swoją pieczęć.

Wobec takich warunków mówić ludności o socjalizmie jest conajmniej fantastyczne. Przeszczepieie go na teren Polski udałoby się tylko wtedy, gdyby wszyscy Polacy zorgaizowali się w związku ślepców. Inną jest rzeczą mówić o wspaniałch budowlach, urządzeniach społecznych, kulturalnych i t. p. a nie o systemie przy pomocy którego powstaje nowy porządek, rosną ofiary jakie ludzkość składa na jego ołtarzu.

Inaczej jest być entuzjastą takiego ustroju w kraju gdzie porządek i ład społeczny ustalone są powszechnie i musi mieć przytem wypełn. żołądek krwią zdzieranego w Rosji proletariatu, a inaczej przy pustym żołądku i piersi wypełnionej oburzeniem na rozkaz zachwycać się pustymi frazesami i etuzjazmować tyranią swej niedoli, nędzy, ucisku i niewolnictwa.

Obserwując uważnie wszystkie zjawiska i posunięcia agend Moskwy w Polsce, stwierdzamy ich usilne wysiłki zbolszewizowania metod wydajności robotniczej a szczególnie w obecnej fazie w górnictwie.

Przez trwałe niepokojenia rządu, warstw pracujących i opinii publicznej argumentami skrócenia czasu pracy urabiają jednostronne pozory celowości rozwiązania pomyślnie tego zagadnienia według ich życzeń t. j.

1) Skrócenie czasu pracy bez zmniejszenia akordów w górnictwie przy zastosowaniu dotychczasowych stawek zarobkowych dla zwiększenia wydajności górników.

2) Dla podniesienia wydajności do granic nie osiągalnych, do których jednak robotnika pchać winna stała stawka zarobkowa nie ulegająca nigdy podwyżce.

3) Uzależnienie płacy robotniczej wyłącznie od stawki akordowej.

4) Wytworzyć przez tego rodzaju metodę coraz większe szeregi bezrobotnych i niezadowolenie pracujących, by zawsze jako puklerz swój mieć możność wskazywania na ustrój i kapitał jako winnych tego traktowania.

5) By jaknajrychlej przez szkodliwą działalność wytworzyć stężone niezadowolenie szerokich mas społeczeństwa, dla łatwiejszego użycia ich dla celów rewolucyjnych i głodnym nierobom, agitatorom umożliwić zajęcie miejsca obecnej burżuazji.

Ostatnie jednak doświadczenia z skróconym czasem pracy w górnictwie wzbudzają wśród sfer górniczych należytą czujność i przyczyniają się do rozsądnego przemyślenia całej tej kampanii o którą socjaliści polscy zaczynają obecnie wczynać nową walkę i dla górnika polskiego staną się ostrzeżeniem przed realizacją bolszewistycznych metod pracy w Polsce.

* * *

Komunikat

Dnia 15 go sierpnia b. r. poświęca Zjednoczenie Zaw „Praca Polska" swój sztandar okręgowy. Wszyscy członkowie i sympatycy winni w tym dniu stawić się w Katowicach, celem wzięcia udziału w pochodzie i uroczystościach zwiazanych z tym aktem Górnicy winni przybyć w strojach górniczych. Dokładny program podany będzie w następnym numerze „Pracy Polskiej".

* * *

Czas pracy w górnictwie

Socjaliści pragną dalszego skrócenia czasu pracy w górnictwie

Zagadnienie czasu pracy w górnictwie zaprząta stale uwagę zarówno poszczególnego robotnika zatrudnionego w tej gałęzi produkcji, jak i związki zawodwe, pracujące na terenie górnictwa węglowego.

Również i rządy państw posiadających skarb naturalny poświęcają zagadnieniu czasu pracy dużo uwagi choćby ze względów konkurencyjnych na zewnętrznych rynkach zbytu.

Jak powszechnie wiadomo konferencja międzynarodowego biura pracy w Genewie poświęcona zagadnieniu czasu pracy w górnictwie nie posunęła kwestii skrócenia czasu pracy w górnictwie ani o krok naprzód.

Jakkolwiek pozycja Polski na konferencji była wyjątkowo korzystna, ze względu na ustawowo przeprowadzone ostatnio skrócenie czasu pracy w górnictwie, to jednak nie przemówiło to do przekonania przedstawicieli innych państw i żadnej uchwały skracającej czas pracy w skali międzynarodowej nie przeprowadzono.

Za kulisami obradującej konferencji Niemcy i Anglia, które ani na chwilę nie myślą o skróceniu czasu pracy, pokpiwają sobie z Po-ski, która nie oglądając się na te państwa, państwa konkurujące z nami na rynkach eksportowych, — wprowadziła pod naporem akcji międzynarodówki socjalistycznej skrócony o ½ godziny czas pracy.

Jeżeli Polska łudziła się, że za jej przykładem inne państwa skrócą czas pracy, to spotkało ją przykre rozczarowanie, bo żadne z państw poważnie o tym nie myśli. A jeśli jeszcze odbywają się konferencje na ten temat, to chyba tylko z przyzwyczajenia Jest okazja co roku zobaczyć się w Genewie, pogadać i z niczem wracać do kraju.

Pan minister Komarnicki w rozgrywkach tych, dzielnie bronił barw Polski, bowiem skoro zorientował się, że inne państwa nie myślą skrócić czasu pracy, złożył oświadczenie w imieniu rządu, że Polska będzie musiała zrewidować swoje stanowisko w kwestii dokonanego w listopadzie ubiegłego roku skrócenia czasu pracy i przywrócić ośmiogodzinny dzień pracy, tymbardziej, że nadzieje na skutki skróconego czasu pracy zupełnie zawiodły.

Stan zatrudnienia w górnictwie bynajmniej nie powiększył się, a przemysłowcy po wprowadzeniu niewielkich udoskonaleń technicznych osiągnęli takie same wydobycie jak przy 8-mio godzinnym dniu pracy, a częstokroć i większe.

Skutki skróconego czasu pracy najdotkliwiej odczuł ten najsłabszy, t. j. robotnik.

W okresie pomyślnej koniunktury w górnictwie, w jesieni ubiegłego roku, gdy zyski przemysłowców przeważnie wzrosły, zamiast większej podwyżki płac rzucono robotnikowi ochłap w postaci skróconego czasu pracy.

Że stało się to w myśl życzeń i haseł socjalistycznych, nikogo to nie dziwi, bo oni wszak chcą utrzymać robotnika na uwięzi swych doktryn.

Nie darmo żyd Marks stworzył utopię i chce robotnika utopić w morzu krwi bratniej, utrzymać go w napięciu stałego niezadowolenia i krzywdy.

Na szczęście świadomość krzywdy robotnika wywołanej eksperymentami socjalistycznymi coraz bardziej odwraca go od potomków Marksa.

Robotnik polski zorientował się wreszcie komu potrzebny był skrócony czas pracy, bowiem nie odniósł najmniejszej korzyści z tego.

Obostrzony dozór, wzmożony wysiłek, praca bez wytchnienia, zwiększona wydajność, — oto skutki skrócenia czasu pracy.

Dziwić się natomiast należy, że rząd, który chce konsolidować naród, stawia na szarego człowieka i mianuje się wielkim obrońcą człowieka pracy, — zamiast skoro uznał, że przemysł ma wystarczające dochody, podwyższyć należycie głodowe płace robotnicze, szedł na lep socjalistycznych haseł i skrócił czas pracy, wyświadczając robotnikowi t. zw. niedźwiedzią przysługę.

Zachęceni tym socjaliści z pod znaku C. Z. G. zwołali do Sosnowca na dzień 26 czerwca r. b. kongres radców zakładowych i delegatów związku 3-ch zagłębi węglowych.

Naczelnym hasłem Kongresu był postulat skrócenia czasu pracy o ½ godziny na powierzchni i podwyżka płac w górnictwie.

Jak się dowiadujemy hasło skrócenia czasu pracy nie spotkało się z wielkim entuzjazmem wśród obradujących. Wprawdzie sprzeciwu nie było, lecz robotnicy nauczeni doświadczeniem głosowali za tym postulatem tylko pod naciskiem przywódców CZG, którzy za wszelką cenę będą chcieli również i robotników powierzchni uszczęśliwić skróconym czasem pracy.

Robotnicy w górnictwie muszą wiele wykazać rozsądku i trzeźwej oceny faktów. Nauczeni doświadczeniem za żadną cenę nie powinni się dać wodzić za nos socjalistom i iść na lep szkodliwych eksperymentów. Muszą być nadzwyczaj czujni i nie dać się wywieść w pole

Powinni sobie przypomnieć orzeczenie komisji arbitrażowej w chwili walki o podwyżkę płac, gdy jako motyw znikomej podwyżki zarobków górniczych podano skrócenie czasu pracy.

Z. Z. „Praca Polska" ostrzega w dalszym ciągu przed obłudną kampanią socjalistów o skrócony czas pracy. Dość demagogii socjalistycznej.

Precz z nieczystymi rękami od robotnika polskiego.

Precz z agitacją szkodliwą dla akcji „Pracy Polskiej" w walce o podniesienie stopy życiowej robotnika i poprawy jego bytu.

„Praca Polska" zamiast skróconego czasu pracy rzuca hasło o większą podwyżkę płac w górnictwie.

„Praca Polska" podejmuje walkę o godziwe zarobki i sprzeciwia się kategorycznie demagogicznej akcji o skrócenie czasu pracy.

„Praca Polska" chce uświadomić ogół robotniczy o skutkach skróconego czasu pracy, zapowiada na początek lipca kongres radców zakładowych i delegatów związku z trzech zagłębi węglowych.

Robotnik polski nie pozwoli dłużej wodzić się na manowce przez tych, którzy pozostają na usługach żydowstwa międzynarodowego.

Ostoją dla robotnika w ciężkiej walce o egzystencję, o należyte traktowanie go, o uszanowanie jego godności ludzkiej, o słuszne prawa — jest tylko narodowy związek robotnicy „Praca Polska" — wyrosły z potrzeb niedoli starganego przeciwnościami człowieka pracy.

* * *

Specjalna Komisja Rozjemcza ustaliła listę

zaszeregowań strażaków i wartowników hutniczych

W Katowicach odbyło się posiedzenie specjalnej Komisji Rozjemczej dla załatwienia sprawy zaszeregowania strażaków i służby wartowniczej w hutach żelaza, metalu, zakładów przetwórczych, koksowniach hutniczych, emaljerniach i niklowniach oraz w Sl. Zakladach Elektrycznych. Sprawa ta była rozpatrywana przez specjalną Komisję, bowiem Ministerstwo Opieki Społecznej nie zatwierdziło orzeczenia z dnia 16 grudnia ub. r., wydanego przez zwyczajną komisję arbitrażową.

Po wysłuchaniu stron i kilkugodzinnych naradach, komisja ustaliła cztery listy zaszeregowan:

Lista I.: grupa a) sierżanci i plutonowi straży zawodowej, posiadający 3-ci stopień wyszkolenia przeciwpożarowego, b) plutonowi i sekcyjni straży zawodowej, posiadający 2-gi stopień wyszkolenia przeciwpożarowego oraz strażacy zawodowi posiadający 3-ci stopień wyszkolenia, c) strażacy zawodowi, posiadający 2-gi stopień wyszkolenia przeciwpożarowego lub 1-szy stopień łącznie z wyszkoleniem ratowniczo-sanitarnym 1-ej kat. P. C. K., d) strażacy zawodowi, posiadający 1-szy stopień wyszkolenia i e) kandydaci na strażaków zawodowych bez wyszkolenia zawodowego na czas nie dłuższy niż rok.

W postanowieniach szczegółowych do tej listy ustalono, że 1) strażacy rzemieślnicy w czasie pełnienia funkcyj rzemieślników winni być zaszeregowani zgodnie z listami zaszeregowania, obowiązującymi daną grupę rzemieślniczą w danym przemyśle, 2) strażaków rzemieślniczych, nie wymienionych w tych listach zaszeregowania należy zaszeregować jak następuje: grupa b) krawiec, szewc, tapicer itp., c) II krawiec, II szewc, II tapicer itp., 3) zakład obowiązany jest każdemu nowoprzyjętemu i wszystkim obecnie zatrudnionym a nieposiadającym 1-szego stopnia wyszkolenia przeciwpożarowego strażakom dać możność w ciągu jednego roku uzyskania 1-szego stopnia wyszkolenia, 4) zakład jest też zobowiązany umożliwić strażakom zawodowym grupy d uzyskanie wyszkolenia 2-go stopnia, a strażakom grupy c 3-go stopnia w przeciągu lat trzech, jednak bez ponoszenia kosztów przez zakład, **5) wszyscy strażacy zawodowi grup fachowych a, b oraz c otrzymują dodatek fachowy w wysokości 5 do 40%,** 6) powyższe zaszeregowanie i uregulowanie dodatków fachowych **nie może spowodować obniżenia zaszeregowania i dodatków fachowych tych strażaków**, którzy w chwili wydania niniejszego orzeczenia znajdują się w stosunku pracy, 7) wszyscy strażacy otrzymują **bezpłatne umundurowanie**, a w razie specjalnych wymagań co do zdrowia, stawianych przez zakład, zakład ten obowiązany jest specjalnie obuwie dostarczyć bezpłatnie.

Lista II-ga zaszeregowania sanitariuszy i kąpielowych (łazienkowych): grupa b) sanitariusze, posiadający wyszkolenie ratowniczo-sanitarne kat. II. P.C.K. lub wyszkolenie wojskowe-sanitarne, c) sanitariusze i łazienni-sanitariusze, d) łazienni, pełniący równocześnie funkcje palaczy lub wykonywujący reperacje i e) łazienni. W postanowieniach szczegółowych: 1) sanitariusze grupy **b oraz c otrzymują dodatek fachowy w wysokości 5 do 40%,** 2) powyższe zaszeregowanie i ustalenie dodatku fachowego **nie może spowodować obniżenia zaszeregowania i otrzymywanych dodatków fachowych tych sanitariuszy i łazienych,** którzy w chwili **wydania niniejszego orzeczenia znajdują się w stosunku pracy.**

Lista III zaszeregowania woźniców, stajennych, portierów, odźwiernych, stróżów itp.: b) stangreci I-szej klasy (woźnice osobowi I-szej klasy) stajenni mający nadzór nad całą stajnią, c) portierzy, dozorcy bram, pełniący jednocześnie funkcje zaporowych przy przejazdach kolejowych, d) odźwierni, dozorcy bram, woźnice osobowi II kl. i woźnice towarowi, e) stróże (wartownicy), placowi, parkowi, drogowi, mostowi itp. i stajenni. W postanowieniach szczegółowych powyższe zaszeregowanie nie może spowodować obniżenia zaszeregowania robotników, objętych powyższą listą zaszeregowania, którzy w chwili wydania niniejszego orzeczenia znajdują się w stosunku pracy.

Lista IV. zaszeregowania kierowców samochowych: Obowiązujący układ zbiorowy o wynagrodzeniu kierowców samochodowych z dnia 20 października 1937 r. dla hut żelaza i zakładów przetwórczych przemysłu hutniczego, koksowni hutniczych, emalierni i niklowni oraz Śl. Zakł. Elektr. należących do Zw. Pracodawc. Przem. Górn.-Hutn. w Katowicach **rozszerza się również na koksownie wolne i huty metalu,** należące do Związku Pracodawców. Układem tym objęto również pomocników kierowców samochodów.

Orzeczenie powyższe obowiązuje od 1. czerwca 1938 r. do 31. grudnia 1939 r. i może być wypowiedziane na miesiąc przed upływem kwartału, w przeciwnym razie obowiązuje na czas nieokreślony za jednomiesięcznym terminem wypowiedzenia.

Upadek sił socjalistycznych

Ostatnio byliśmy świadkami postępującego szybko upadku wpływów socjalistycznych w naszych powiatach. Odnosi się to szczególnie do powiatu Jasielskiego i Krośnieńskiego, gdyż w powiecie Brzozowskim i Sanockim socjaliści nigdy nie byli silni. Tegoroczne obchody pierwszo majowe zgromadziły w Krosnie około 2000 ludzi, przeważnie nie członków, podczas gdy w poprzednich latach liczba uczestników wynosiła nawet 7 tysięcy.

Jeszcze rozpaczliwiej przedstawiała się sytuacja w Jaśle, gdzie wzięło udział w uroczystościach zaledwie 600 ludzi w tem połowa żydów. Nic też dziwnego, że na wiecu w Krośnie wywodził swe żale sekretarz Klasowych związków zawodowych P.P.S. p. Pilch, zapowiadając odwet za akcję narodową. Zaznaczyć przytem należy, że ten p. Pilch pobiera b. dużą pensję jako sekretarz związkowy i ma luksusowe mieszkanie w Domu Ludowym socjal-komuny w Krośnie na Kleinówce. Zresztą rzecz znana u socjalistów — tych pachołków kapitalizmu żydowskiego. Nic też dziwnego, że robotnicy w Małopolsce centralnej mają już dość tumanienia przez rozmaitych bonzów kapitału żydowskiego na czele z kierownikiem miejscowego O. K. R. w Tarnowie p. Ciołkoszem i jego żoną żydówką.

Ciekawe są też stosunki wśród Ludowców. Partia ta, najsilniejsza do niedawna w naszych powiatach, za wyjątkiem Brzozowskiego i Sanockiego, gdzie chłopi są narodowcami, znajduje się obecnie w stadium ostatecznego upadku. Przyczyniło się do tego w dużym stopniu stanowisko ich przywódców podczas ostatniego strajku rolnego, gdy się oni ukryli i pozostawili chłopów samych w obliczu policji. Bodaj nie znalazł się ani jeden przywódca ludowcowy, który by się nie ukrył zawczasu na czele np. z kier. pow. S. L. w Brzozowskiem mgr. Dżulą. Wykrywa się też czasem ciekawe afery. Np. szwagier prezesa pow. S. L. w Krośnie Dr. Wojnara został aresztowany pod zarzutem kierowania akcją komunistyczną na tutejszych terenach. Wykryto jego bezpośredni kontakt z najwyższymi dygnitarzami komunistycznymi w kraju i zagranicą, znaleziono obfity materiał dowodowy, stację krótkofalową itd. Podobnie było w Dukielszyznie i powiecie Brzozowskim (w części północnej). Doszło do tego, że przywódcy ludowców chłopi masowo zgłosili się do Str. Narodowego, prosząc o pomoc i opiekę — która też im została udzielona. Szereg kół S. L. automatycznie się zlikwidowało a członkowie wstąpili do Str. Narodowego widząc, że ono jedynie dziś w Polsce dba o dobro ludu polskiego.

Jak pracuje Rada Zakładowa Huty Batory?

ZA PIENIĄDZE HUTY HULAJĄ RADCOWIE W LOKALACH ROZRYWKOWYCH W KATOWICACH.

Po pogrzebie jednego z powszechnie cenionych obywateli Wielkich Hajduk, energicznego działacza Pracy Polskiej na terenie huty Batory, dwu radców zakładowych huty Dylla a drugi nieustalonego dotąd nazwiska, wysoki, barczysty, łysy, czerwony po twarzy od nadmiaru alkoholu przybyli po południu pijani do kawiarni Kalinowskiego w Katowicach, racząc się nadal obficie wódką i kokietując ku oburzeniu reszty gości w bezczelny sposób obecne tam damy. Po pewnym czasie do stołu zbliżył się jakiś znajomy gość i w wesołym tonie zapytał o okazję z tytułu której tak obficie zalewają się wódką. Na to pytanie padła z ust radcy o nieustalonym nazwisku odpowiedź następującej treści:

„Ja pieronie dzisiaj sprzedaliśmy skóra z bardzo drogiego pierona. Był on ci nam wrzodem w gardle. O wszystkiem wiedział i strasznie nam paskudził. Należał do tej pierońskiej Polnische Arbeit. Za to żeśmy już tego pierona zawlekli do nieboszczyków 200,—zł żeśmy dostali z huty. Jeszcze krótko przed śmiercią nam pieron nasmrodził u Inspektora Pracy".

Po tych słowach radcy z szeregów Z. Z. P., obrońcy wyzyskiwanego robotnika, przysłuchujący się tym wychwałkom dwu panów opuściło lokal, a gorliwi obrońcy naiwnych i oszukiwanych robotników dalej w kompromitujący siebie i Z. Z. P. sposób szydzili z nieboszczyka, który wśród całego ogółu robotników cieszył się opinią prawego człowieka, niesplamionego fałszem, cynizmem i zdradą interesów robotniczych. O jego zasługach położonych dla sprawy polskiej i społecznej w W. Hajdukach świadczyć może najlepiej orszak pogrzebowy i powszechny żal obywateli, współbraci pracy, oraz członków Pracy Polskiej, jaki towarzyszył mu w ostatniej obywatelskiej przysłudze na cmentarz.

Ci zaś, którzy w podobny sposób wyrażają się o ludziach prawego i nieskazitelnego charakteru, należą do najgorszego gatunku ludzi pod słońcem. Ich myślą przewodnią w życiu jest zasada, żyć kosztem naiwności drugich.

Jeżeli nimi w dodatku są osoby, piastujące pewne honorowe godności społeczne, wtedy nie ludzie są to, a raczej judasze, targujący się codziennie o skórę robotnika z kapitałem i sprzedający jego cześć honor, godność stanową i braterską za parę srebrników. —

Może po tem krótkim epizodzie charakteryzującym podłość człowieka w roli obrońcy robotnika, naprowadzeni radcowie przyjdą trochę do przytomności. Najwyższy czas, ażeby robotnicy dali im lekcje o uczciwość postępowania.

Buta niemca ukarana

Dnia 25 czerwca b. r. rozpatrywał Sąd Grodzki w Katowicach sprawę z oskarżenia prywatnego W. Lewerenca przeciwko kol. Franielowi o zniewagę powstałą w związku z wykonywaniem obrony członków „Pracy Polskiej" w mleczarni świętochłowickiej na tle niesłusznych zwolnień robotników z pracy oraz strajku w kwietniu 1937 r. w mleczar-

ni, w czasie którego przeszlo 25.000 litrów mleka uległo zepsuciu.

Tłem rozprawy było pismo skierowane przez kol. Franiela do p. Komisarza Demobilizacyjnego w sprawie niesłusznych zwolnień robotników z pracy przez właśc. mleczarni Niemca bez zgody p. Komisarza Demb., w którym to piśmie kol. Franiel domagał się przykładnego ukarania butnego pracodawcy niemieckiego za obchodzenie ustawy o demobilizacji gospodarczej oraz niestosowanie się do zarządzeń p. Komisarza Demob.

Powołanie się w tym wypadku kol. na ustawę uznał hakatysta niemiecki za obrazę i skierował sprawę do Sądu. Kilkakrotnie przerywana rozprawa sądowa została wreszcie w sobotę zakończona przeprowadzeniem dowodu prawdy przez kol. Franiela i apl. adw. kol. Niebieszczańskiego, który z wielką energią i rzeczowymi argumentami przekonywał sąd o właściwości postępowania kol. Franiela wobec butnego Niemca i w swojej mowie obrończej wniósł o uniewinnienie. Podniósł słusznie, że rozprawa niniejsza jest jedną z cyklu walki bezustannej odbywającej się na Śląsku polskim pomiędzy pracodawcami Niemcami a polskimi pracobiorcami o niemiecki charakter zakładu, której trzeba czemprędzej położyć kres.

Sąd uznając wywody obrony za słuszne, uniewinnił kol. Franiela od winy i kary i nałożył koszta postępowania sądowego na oskarżyciela prywatnego zasądzając od niego na rzecz kol. Franiela koszta adwokackie w wysokości 120,— zł.

Na rozprawie między innymi okazało się, że Lewerenc jeszcze obecnie a prawdopodobnie bez zgody czynników miarodajnych zatrudnia u siebie urzędników niemieckich.

Akcja o podwyżkę płac robotników w kopalni rudy żelaznej w Tarnowskich Górach

Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska" docierając do wszystkich, nawet najmniejszych warsztatów pracy, prowadzi szeroko zakreśloną akcję o przestrzeganie ustaw o czasie pracy, o wynagrodzeniu za godziny nadliczbowe, za pracę w niedziele i święta oraz o usunięciu wyzysku i niesprawiedliwego traktowania robotnika.

Idąc po linii tej taktyki „Praca Polska" zwołała zebranie robotników kopalni rudy w Tarnowskich Górach, należącej do bogatego koncernu Hr. Donnersmarcka. Zebranie to ze względów od Związku nie zależnych nie mogło się odbyć, mimo przyjazdu prelegenta z Katowic, bowiem kierownictwo kopalni nie zezwoliło na odbycie zebrania na terenie kopalni.

Stanowisko kierownictwa kopalni podyktowane było zapewne tym, aby robotnicy, którzy mają bardzo niskie płace, gdyż od 2,— zł, a rębacze zarabiają zaledwie 3,50 zł — nie dowiedzieli się jakie są płace powszechnie obowiązujące dla robotników zatrudnionych w kopalniach rudy.

Wyzysk robotników kopalni rudy w Tarnowskich Górach przechodzi wszelkie granice możliwości, bowiem płace są o połowę niższe, niż taryfa przewiduje.

Jakiekolwiek trudności w akcji o zorganizowanie robotników, czynione przez kierownictwo kopalni, zostaną bezwzględnie przez Z. Z. „Praca Polska" skutecznie pokonane.

W celu podjęcia akcji o zastosowane obowiązującej taryfy płac dla robotników kopalń rudy Z. Z. „Praca Polska" zwołuje na dzień 3 lipca rb. zebranie robotników całej załogi kopalni rudy w Tarnowskich Górach.

Z. Z. „Praca Polska" nie pozwoli, aby robotnicy w tak nielitościwy sposób byli wyzyskiwani przez pracodawców, aby za dzień ciężkiej pracy otrzymali 2,— zł.

Płace robotników kopalni rudy w Tarnowskich Górach na skutek akcji Z. Z. „Praca Polska" muszą wynosić tyle, ile na kopalniach rudy na Gornym Śląsku, a więc ulegną podwyżce o 100 %.

Akcja Z. Z. „Praca Polska" spotka się niewątpliwie z życzliwym poparciem całej załogi kopalni rudy w własnym dobrze zrozumiałym interesie zawodowym.

Interwencja Z. Z. „Praca Polska" w firmie „Żużel"

Robotnicy w firmie „Żużel" w przedsiębiorstwie dla eksploatacji hałd żużlu i dolamitu w Łagiewnikach zorganizowani w Z. Z. „Praca Polska" nie posiadają dotychczas umowy zbiorowej i taryfy płac.

To też pracodawca stosuje rózne płace i to bardzo niskie.

Poza tym nie przestrzega ustawy o czasie pracy. Przerwy w pracy spowodowane z winy pracodawcy strąca z zarobków robotnikowi? Niejednokrotnie robotnik czy robotnica w czasie przepracowanych 8 godzin otrzymuje zarobek za 5 lub 6 godzin dziennie.

Pracodawca nie przestrzega również ustaw o wynagrodzeniu za godziny nadliczbowe i za pracę w niedzielę i święta. Zbyt wyraźne i jaskrawe krzywdy, stosowane przez pracodawcę, którym Z Z. „Praca Polska" wypowiedziała walkę, zostaną niedługo usunięte.

W tym celu Z. Z. „Praca Polska" nawiązała już pertraktacje z pracodawcą, a jeśli te nie dadzą pozytywnego rezultatu użyje interwencji w Inspekcji Pracy i powołanych czynników, które usuną niesprawiedliwość i położą kres samowoli pracodawcy, nieliczącego się z ustawodawstwem obowiązującym.

Pod uwagę organom inspekcji Pracy

W Katowicach przy ul. M. Piłsudskiego 57 istnieje pewne przedsiębiorstwo przewozowe, którego właścicielem jest p. Herrman Augustyn. Pan Herrman butny Niemiec stosuje wobec robotników Polaków nieludzki wprost wyzysk, i brutalnie się z nimi obchodzi. Niedość, że robotników bardzo nisko wynagradza, (po 10,— zł tygodniowo) to nieprzestrzega ponadto ustaw o czasie pracy.

Oprócz tego, w przedsiębiorstwie p. Hermana robotnicy pracują w niemożlwiych wprost warunkach higienicznych, którymi powinna się zainteresować Komisja Sanitarna.

„Praca Polska" położy kres tego rodzaju metodom stosowanym wobec robotników, przez uregulowanie warunków pracy i płacy w przedsiębiorstwie nieludzkiego pracodawcy.

O nową taryfę płac dla transportowców

Z. Z. „Praca Polska“ po zorganizowaniu pracowników firm przewozowych, po przeprowadzeniu szeregu interwencyj o poprawę warunków płacy i pracy, przystępuje obecnie do akcji o nową taryfę płac.

Starania Z. Z. „Praca Polska“ pójdą po tej linii, aby taryfa obejmowała poza pracownikami firm przewozowych i spedycyjnych również i woźniców, oraz robotników zwykłych i kwalifikowanych wszystkich firm handlowych.

Akcja ta, którą Z. Z. „Praca Polska“ zainteresuje Inspekcję Pracy, musi dać pozytywne rezultaty, bowiem płace robotników i woźniców nie były dotychczas regulowane żadnymi taryfami.

O podwyżkę płac w firmie „Baron i Fliger“ w Ligocie

Robotnicy w fabryce farb „Baron — Fliger“ w Ligocie, pracujący w warunkach bardzo ciężkich, bo pozostający przez 8 godzin pracy w kurzu i pyle ulatniającym się z farb, wynagrodzeni są bardzo nisko.

To też Z. Z. „Praca Polska“ podjęła u właściciela interwencję o podwyżkę w wysokości 35 %. Następnie zażądała stosowania dodatków socjalnych na żonę i dzieci, dodatku na węgiel oraz bezpłatne ubranie, mydła i t. p.

Postulaty te spotkały się z przychylnym potraktowaniem przez właściciela fabryki i zostaną zrealizowane w wysokości stosowanej przez fabryki konkurencyjne.

Wyzysk robotników, w firmie „Bocaja“ w Tarnowskich Górach

W przedsiębiorstwie przetworów mięsnych „Bocaja“ w Tarnowskich Górach, pracownicy zorganizowani w Z. Z. „Praca Polska“ wyzyskiwani są przez pracodawcę w sposób sprzeczny z najelementarniejszymi zasadami etyki społecznej.

Niedość, że właściciel stosuje bardzo niskie stawki płac, niewspółmierne do płac pracowników tego samego rodzaju przedsiębiorstw. to ponadto nie przestrzega ustaw o czasie pracy o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, za pracę w święta i niedziele.

Od dłuższego już czasu stosuje taki system płac, że jeśli pracownik przepracuje w tygodniu więcej niż 48 godzin, to za godziny nadliczbowe nie płaci mu, lecz przepisuje te godziny pracy na następny tydzień.

Tego rodzaju metody są niedopuszczalne i sprzeczne z ustawą o czasie pracy i z ustawą o wynagrodzeniu za godziny nadliczbowe.

Pracownicy pracują po 12 do 14 godzin dziennie.

Warunki higieniczne pracy, pozostawają również wiele do życzenia i Z. Z. „Praca Polska“ zainteresuje nimi Komisję Sanitarną.

W najbliższych dniach rozpoczną się pertraktacje z właścicielami firmy a następnie w Inspektoracie Pracy o nową taryfę płac, o uregulowanie czasu pracy, o przestrzeganie ustaw obowiązujących oraz porządku pracy. „Praca Polska“ podejmując tę akcję przeprowadzi ją skutecznie do końca przy współdziałaniu zorganizowanych pracowników firmy i ukróci samowolę pracodawcy nie liczącego się dotąd nietylko z ustawodawstwem ale traktującego pracowników jak nie ludzi, czego niejednokrotnie dał dowody ubliżające pracownikom i wymyślając im w sposób wysoce nieprzyzwoity.

Konferencja w sprawie cegielni „Daaba“ w Radoszowach

Dnia 10 czerwca r. b. w Inspektoracie Pracy w Katowicach odbyła się konferencja z udziałem właściciela cegielni „Daaba“ w Radoszowach.

Konferencja dotyczyła niewłaściwego traktowania robotników przez kierownictwo cegielni, taryfy płac i ogólnych warunków pracy.

Właściciel cegielni został pouczony przez Pana Inspektora Pracy, że musi się obchodzić z robotnikami przyzwoicie.

Poza tym właściciel został zobowiązany do ustalenia norm wydajności pracy i przestrzegania taryfy płac.

Konferencja w sprawie robotników oddz. wykończalni rur huty „Batory“

Dnia 4 i 18 czerwca br. odbyły się konferencje w Inspekcji Pracy w Chorzowie o wynagrodzenie dla robotników oddziału wykończalni rur huty „Batory“, którzy w okresie od 4 do 28 lutego przychodzili na 3-cią zmianę do pracy, pracy tej nie otrzymywali.

Pretensje robotników sięgają w sumie do 3 tys. złotych.

Akcja Z. Z. „Praca Polska“ zostanie roztrzygnięta w najbliższym czasie i robotnicy wykończalni rur otrzymią słusznie należące się im wynagrodzenie za stracony czas.

Komunikaty

Zarząd Obwodowy Z. Z. „Praca Polska“ w Krośnie komunikuje, że członkowie organizacji mogą się zgłaszać do sekretariatu Z.Z.P.P. w Krośnie ul. Portiusa, dom p. Gawlikowej, obok kościoła parafialnego od godz. 17-19 — celem załatwiania spraw związkowych. Tamże, za okazaniem legitymacji członkowskiej na rok 1938, można pożyczać książki z biblioteki organizacyjnej w każdą niedzielę, od godz. 10—11, oraz zgłaszać prośby o zbadanie przez lekarzy organizacyjnych. Bezpłatnych porad prawnych udzielają kancelarie oklegów adwokatów Ćwioka i Sandeckiego w godzinach urzędowych. Sekretariaty przyjmują zgłoszenia na kandydatów Z. Z. „Praca Polska“ między godz. 17-19, w szczególności dla pracowników przemysłu włókienniczego, użytecznościpublicznej, budowlanych i naftowych. Tamże przyjmuje się zgłoszenia na prenumeratę prasy narodowej a w szczególności Słowa Narodowego, Orędownika i Warszawskiego Dziennika Narodowego.

* * *

Niniejszym zawiadamiamy, iż p. Maldeja Karol został skreślony z listy członków Zw. Zaw. Prac. San. „Praca Polska“ w Chorzowie.

Zarząd Oddz. Zw. Zaw. Prac. San. „Praca Polska“ Lecz. Sp. Br. w Chorzowie.

Sprawozdania z zebrań

KATOWICE

Przy udziale 60 osób odbyło się dnia 26 czerwca br. o godz. 2-giej w lokalu hotelu „Hospitz" zebranie Związku Zawodowego Transportowców „Praca Polska".

Referat o sytuacji gospodarczej wygłosił prezes okręgowy Zjed. Zaw. „Praca Polska" kol. Franiel. Następnie przy bardzo żywej dyskusji omówiono konieczność zawarcia umowy zbiorowej dla wszystkich woźniców i robotników zatrudnionych na terenie m. Katowic w firmach handlowych, raz położyć kres swawoli pracodawców którzy przy pomocy socjalistycznego Związku Klasowego i jego sekr. Melka dopuszczają się baniebnego wyzysku robotnika niekwalifikowanego.

Na tem zebranie zakończono.

CHORZÓW

W obecności przeszło 150 członków i sympatyków odbyło się w dniu 27. czerwca b. r. w lokalu p. Paszka zebranie Związku Zawodowego Górników „Praca Polska" oddział kop. „Prezydent Mościcki".

Referat na temat zatargów o płacę i sytuację w górnictwie wygłosił prezes okręgowy kol. Franiel z Katowic. Następnie przemawiał kol. Doktor z Chorzowa, który w swoim przemówieniu wskazywał na rabunkową gospodarkę w górnictwie węglowym.

W dyskusji zabrał głos prezes oddziału kol. Kowalski który w ostrych słowach napiętnował zdradziecką działalność Rady Zakładowej kop. „Prez. Mościcki" w stosunku do całej załogi przy czym stwierdził, że radcowie zakładowi niejednokrotnie są suto wynagradzani przez dyrekcję za zaprzepaszczenie interesów górników.

Charakterystycznym jest postępowanie niektórych rad zakładowych na kopalniach. Między innemi na wyżej wspomnianej kopalni Rada Zakładowa dowiadując się o założeniu oddziału „Pracy Polskiej wśród załogi zwołała protestacyjne zebranie załogi w cechhauzie na którym przewodniczący Rady p. Knopik nie znalazł nic innego do powiedzenia zebranym jak tylko o nowo założonej „Polnische Arbeit" przed którą zaczął wszystkich robotników ostrzegać. Półgodzinne przemówienie na temat nikczemnej jego zdaniem działalności „Pracy Polskiej" będącej organizacją obszarników zostało w końcu przerwane protestami górników i okrzykami na cześć „Pracy Polskiej" i jej przywódców.

Zaznaczyć wypada, że takiego rodzaju ostrzeżenia stosowane są najczęściej przez radców zakładowych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Apelem do szerokiej pracy organizacyjnej zebranie zakończono.

KATOWICE - LIGOTA

W niedzielę, dnia 26. czerwca br. odbyło się zebranie konstytucyjne Zw. Zaw. Górników „Praca Polska" przy kopalni „Wujek" w Ligocie.

Referat na temat „cele i zadania „Pracy Polskiej" jako jedynego na Śląsku Narodowego Ruchu zawodowego wygłosił kol. Nowicki.

Po dyskusji nad referatem podczas której zebrani górnicy postanowili jednomyślnie przystąpić do Z. Z. P. P., przystąpiono do wyboru zarządu, który się ukonstytuował z kol. Kroczkiem na czele.

Zebranie zakończono hasłem „Szczęść Boże"

PODLESIE

W czwartek, dnia 16. czerwca br. odbyło się zebranie Zw. Zaw. Górników „Praca Polska w Podlesiu.

Referat na temat, obecna sytuacja gospodarcza Polski wygłosił kol. Inglot.

Nad referatem wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja. Po omówieniu spraw organizacyjnych zebranie zakończono hasłem „Szczęść Boże".

* * *

W sobotę, dnia 22. czerwca br. odbyło się zebranie pracowników rzeźni miejskiej oraz fy. „Bocaja" w Tarnowskich Górach zorganizowanych w Zw. Zaw. Prac. Przem. Spoż. „Praca Polska".

Referat na temat warunków pracy i płacy pracowników fy. „Bocaja" wygłosił kol. Nowicki. Prelegent omówił akcję „Pracy Polskiej", która w najbliższym czasie postara się o urtgulowanie warunków pracy i płacy w innych rzeźniach na Śląsku.

Po omówieniu spraw organizacyjnych zebranie zakończono hasłem „Szczęść Boże".

Wydawca: Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska", Katowice, ulica Jagiellońska 7 — Redaktor odp. M. Lesik, Katowice.
Cennik ogłoszeń: 1/1 str. 200 zł., ½ str. 70 zł., 1/8 str. 40 zł. 1/16 str. 25 zł., 1 wiersz m/m na jeden łam 0,75 zł.
Druk: „Drukarnia Narodowa", właśc. Ignacy Sikora i Ska., Chorzów I, ulica Krzywa 14. Tel. 406-62